

*W dziale DOKUMENTY publikujemy pełen tekst interpelacji poselskiej Jacka Kurońa i Cezarego Miżejewskiego, postulującej delegalizację trzech faszystowskich „partii”: PWN, PFN i NOP. Drukujemy też odpowiedź ministra sprawiedliwości, Leszka Kubickiego.*

*Indolencja wymiaru sprawiedliwości — bijąca z listu ministra — jest kuriozalna. Kubicki przyznaje, że i konstytucja, i ustawa o partiach politycznych przewidują możliwość delegalizacji przez Trybunał Konstytucyjny, na wniosek ministra sprawiedliwości, partii propagujących nienawiść i przemoc. Takimi właśnie są grupy Tejkowskiego, Bryczkowskiego i Gmurczyka. Mętne tłumaczenia o tym, że „(...) nie uregulowano jednak ustawowo trybu, w jakim Trybunał powinien dokonywać koniecznych ustaleń”, nie usprawiedliwiają bezczynności ministra — tym bardziej że „luka w prawie”, na którą się on powołuje, została zasygnalizowana prawie 4 lata temu. Było więc dość czasu, by naprawić niedopatrzienia legislacyjne.*

*Polskie prawo wyraźnie zabrania pochwalania faszyzmu, wzywania do waśni narodowościowych i szerzenia nienawiści rasowej. Zdaniem ruchu antyfaszystowskiego, musi nastąpić przywrócenie szacunku dla prawa i sprawiedliwości.*

Jacek Kuroń  
Cezary Miżejewski

Warszawa, 10.11.1996 r.

## Interpelacja do ministra sprawiedliwości

w sprawie wszczęcia postępowania mającego na celu zbadać zgodność z obowiązującym prawem działalności organizacji neofaszystowskich i skrajnej prawicy w Polsce oraz ich ewentualnej delegalizacji

*Szanowny Panie Ministrze!*

Wszyscy, nie tylko w Polsce, jesteśmy oburzeni coraz liczniejszymi i coraz śmielszymi wystąpieniami ugrupowań skrajnej prawicy o zabarwieniu rasistowskim, a często i neofaszystowskim.

Legalna manifestacja Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego 6 kwietnia br. w Oświęcimiu — ugrupowania, które od dawna głosi hasła nacjonalistyczne, rasistowskie, krzewi antysemityzm — nie była, niestety, odosobnionym faktem. Ugrupowania skrajnej prawicy, głoszące hasła nacjonalistyczne, antysemickie a nawet gloryfikujące faszyzm działają w Polsce legalnie (!). I chociaż polskie prawo chroni demokrację przed tego typu ruchami,

to prawo to jest, niestety, martwe. Lider PWN — PSN został niedawno uwolniony z zarzutu szkalowania i nawoływania do waśni na tle narodowościowym, ponieważ — jak stwierdził sąd — „(...) reprezentuje legalne ugrupowanie”. W każdym kiosku można kupić literaturę pełną nienawiści i wrogości.

Pełna bezkarność ugrupowań gloryfikujących agresję oraz kult przemocy, a także bardzo łatwy dostęp do literatury neonazistowskiej przynoszą plon w postaci rosnącej fali agresji. Władze bagatelizują zagrożenie sprowadzając to do problemu konfliktów „subkultur młodzieżowych”. Dopiero ofiary śmiertelne, jak ostatnio w Kielcach, powodują zainteresowanie prawdziwą przyczyną fali przemocy.

Chcemy zwrócić uwagę, że w kodeksie karnym istnieją odpowiednie artykuły, które działalności tego typu ugrupowań i „partii” przywróciłyby właściwe ramy prawne.

*„Art. 270 kk, par. 2: Tej samej karze (od 6 miesięcy do 8 lat) podlega, kto publicznie pochwała faszyzm lub jakąkolwiek jego odmianę.*

*Art. 272 kk: Kto publicznie nawołuje do waśni na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych albo takie publicznie pochwała, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat.*

Art. 273 kk, par. 1: *Kto dopuszcza się czynu określonego w art. 270—272, używając druku lub innego środka masowej informacji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat.*

Art. 274 kk, par. 1: *Kto publicznie lży, wyszydza lub poniża grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowościowej, etnicznej lub rasowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.*

Par. 2: *Kto dopuszcza się czynnej napaści z powodu określonego w par. 1, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat*".

W Niemczech, gdzie mówi się o fali neonazizmu, z rąk skrajnej prawicy zginęło ok. 22—25 osób, dotychczas zdelegalizowano 5 ugrupowań neonazystowskich, a kilka dalszych jest pod nadzorem. W Polsce od 1989 roku — według raportu przygotowanego przez Krajowe Porozumienie Organizacji Antyfaszystowskich — z rąk bojówkarzy prawicy narodowej zginęło ok. 12—15 osób. Wspomnijmy chociażby najbardziej bulwersujące przypadki: zamordowanie Niemca, kierowcy TIR-a w Nowej Hucie (październik '92) czy też przypadek Legionowa, gdzie młodzi aktywiści Polskiego Frontu Narodowego — innej neofaszystowskiej partii — po pobycie na obozie szkoleniowym przeprowadzili „akcję czyszczenia miasta”. Jej „wynik” to śmierć kilku bezdomnych i bezrobotnych. Wyżej wspomniane, jak i inne wypadki śmiertelne oraz liczne wypadki napadów to fakty publicznie znane. Niestety, odpowiednie organa jak dotychczas nie wykazały się jakimkolwiek działaniem.

Uważamy, że nie można tolerować tego typu działalności, a tym bardziej umożliwiać korzystania z ochrony prawnej przewidzianej dla partii politycznych i stowarzyszeń.

Demokracja nie oznacza zgody na działanie ugrupowań totalitarnych, których faktycznym celem jest obalenie porządku prawnego i demokracji. Dlatego też minimum, jakie powinno zostać podjęte przez organy państwa, to uniemożliwienie legalnego działania tego typu ruchom i „partiom”.

W związku z powyższym, zwracamy się do Pana Ministra z pytaniem:

**Kiedy zostanie wszczęte, zgodnie z art. 7 ustawy o partiach politycznych, postępowanie mające na celu zbadanie działalności zgodnie z prawem i ewentualna delegalizacja partii:**

- Polski Front Narodowy wraz z organizacją Legion Polski,
- Polska Wspólnota Narodowa — Polskie Stronnictwo Narodowe,
- Narodowe Odrodzenie Polski.

Rzeczpospolita Polska  
minister sprawiedliwości  
prokurator generalny

Warszawa, 24.12.1996 r.

Pan  
Józef Zych  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

*Wielce Szanowny Panie Marszałku*

Odpowiadając na interpelację Panów Posłów Jacka Kuronia i Cezarego Miżejewskiego z dnia 10 listopada 1996 r., nadesłaną przy piśmie z dnia 3 grudnia 1996, w sprawie zbadania w aspekcie zgodności z prawem działalności trzech partii — Polski Front Narodowy, Polska Wspólnota Narodowa i Narodowe Odrodzenie Polski — oraz podjęcia czynności w kierunku delegalizacji tych partii, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W Rzeczypospolitej Polskiej wolność tworzenia partii została jednoznacznie zagwarantowana konstytucyjnie. Art. 4 ust. 1 przepisów konstytucyjnych stanowi, iż „Partie polityczne zrzeszają się na zasadach dobrowolności i równości obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w celu wpływania metoda-

mi demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa”, natomiast zgodnie z treścią ust. 2 art. 4 „O sprzeczności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznej orzeka Trybunał Konstytucyjny”. Rozwinięcie cytowanych przepisów konstytucyjnych nastąpiło ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o partiach politycznych (Dz. U. nr 54, poz. 312).

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 ustawy o partiach politycznych „Trybunał Konstytucyjny wydając, na skutek przedstawienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie lub na wniosek ministra sprawiedliwości, orzeczenie o sprzeczności celów lub działalności partii politycznej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, może zlecić wprowadzenie w określonym terminie stosownych zmian do statutu lub programu partii”, natomiast art. 5 ust. 2 stanowi: „Jeżeli działalność partii politycznej zmierza do zmiany przemocą konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej lub wyraża się organizowaniem przez władze partii stosowania przemocy w życiu publicznym, minister sprawiedliwości wystąpi do Trybunału Konstytucyjnego o zakaz jej działalności”.

Nie uregulowano jednak ustawowo trybu, w jakim Trybunał powinien dokonywać koniecznych ustaleń niezbędnych do wydania orzeczenia na podstawie cytowanego art. 5 ust. 1 lub 2 ustawy o partiach politycznych. W związku z tym, prokurator generalny wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni przepisów art. 5 ust. 1 i 2 ustawy o partiach politycznych. Trybunał, po rozpoznaniu wniosku, podjął w dniu 6 października 1993 uchwałę, sygn. nr 15/92, w myśl której w sprawach o wydanie orzeczenia o sprzeczności celów partii politycznych z Konstytucją, określonych w statucie lub programie partii politycznych, stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu zawarte w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym i uchwale Sejmu w sprawie szczegółowego trybu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Natomiast w pozostałym zakresie, w sprawach o których mowa w art. 5 ust. 1 (orzecanie o sprzeczności działalności partii z Konstytucją) i art. 5 ust. 2 (orzecanie o zmierzaniu przez partię do zmiany przemocą ustroju RP lub orzecanie o organizowaniu przez władze partii stosowania przemocy w życiu publicznym) — powyższe przepisy ustawy o TK i uchwały Sejmu nie mają zastosowania.

Trybunał uznał, że przepisy proceduralne zawarte w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym i wspomnianej uchwale Sejmu mają zastosowanie w toku badania konstytucyjności i legalności aktów normatywnych. Trybunał w swych orzeczeniach wydaje bowiem „sąd co do prawa”, a nie „sąd co do faktów” — co oznacza, że postępowanie przed nim nie jest stosowaniem prawa w tym znaczeniu, jak np. przed sądami powszechnymi. W tej sytuacji, w opinii Trybunału, „do czasu uchwalenia przez parlament odpowiednich zmian do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i zmian do przepisów uchwały Sejmu w sprawie szczegółowego trybu postępowania, nie ma możliwości delegalizacji działających w naszym państwie partii politycznych”. Postanowieniem z dnia 15 grudnia 1993 r., sygn. S 2/93, Trybunał zasygnalizował Sejmowi RP istnienie opisanej luki w prawie, uniemożliwiającej faktycznie podjęcie działań w kierunku delegalizacji partii.

Pragnę na zakończenie nadmienić, że prace legislacyjne dotyczące przepisów określających zasady postępowania w omawianej materii są nadal prowadzone.

Z wyrazami szacunku

LESZEK KUBICKI

*Humorystycznym efektem listopadowej interpelacji jest pozwanie do sądu jej autorów przez Bernarda („Bolesława”) Tejkowskiego. Drukujemy ów pozew wraz z zabawnymi fragmentami uzasadnienia. Gwoli ścisłości dodajmy, że Robert Kułiński nie jest „członkiem ugrupowania anarchisty-*

cznego", ale działaczem ruchu Młodzież przeciw Rasizmowi w Europie (MRE).

O dalszych losach sprawy będziemy informować.

Warszawa, 22.11.1996 r.

Sąd Rejonowy  
Dla Miasta Stołecznego Warszawy  
VI Wydział Karny

#### Akt oskarżenia przeciwko:

- Cezaremu Miżejewskiemu, członkowi PPS i SLD,
  - Jackowi Kuroniowi, członkowi UW,
  - Robertowi Kulińskiemu, członkowi ugrupowania anarchistycznego,
- z art. 178 § 2 kk.

Oskarżyciel prywatny Bolesław Tejkowski – przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej – oskarża Cezarego Miżejewskiego, Jacka Kuronia i Roberta Kulińskiego o to, – że w dniu 6 listopada 1996 r. na konferencji prasowej w Sejmie, a w dniu 7 listopada 1996 r. w artykule „Wykorzenie nazizm” – zamieszczonym przez „Gazetę Wyborczą” – działając w celu poniżenia partii i jej przewodniczącego w opinii publicznej oraz narażenia na utratę zaufania społecznego głównie wśród wyborców, domagali się delegalizacji Polskiej Wspólnoty Narodowej, nazywali ją partią nazistowską krzewiącą nazistowskie poglądy, ugrupowaniem totalitarnym dążącym do obalenia porządku prawnego i demokracji, partią mającą nazistowskie bojówki odpowiedzialne za zabicie kilkunastu osób, zaś przewodniczącego Polskiej Wspólnoty Narodowej Bolesława Tejkowskiego nazwali liderem grupy faszystowskiej;

- to jest o czyn przewidziany w art. 178 § 2 kk.

Czyn powyższy podlega rozpoznaniu na zasadzie art. 16 i 21 § 1 kpk przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy w trybie oskarżenia prywatnego.

#### Uzasadnienie

Nawoływanie do delegalizacji Polskiej Wspólnoty Narodowej jest nikczemną formą kampanii wyborczej osób obawiających się przegrania wyborów przez ich partie odpowiedzialne za niszczenie Polski. (...)

Nazywanie Polskiej Wspólnoty Narodowej ugrupowaniem totalitarnym dążącym do obalenia porządku prawnego i demokracji jest niczym nie uzasadnionym oczernianiem partii narodowej, która kierując się interesem Polski i Polaków nie zgadza się z antypolską polityką władzy wyprzedającej za bezcen fabryki i ziemi obcemu kapitałowi oraz integrującej na siłę nasz Kraj z antypolską Unią Europejską i NATO, co zagraża naszej narodowej własności i niepodległości. (...)

Oskarżenia i ich partie – SdRP, PPS, UW, UP – kierują bojówkami anarchistycznymi. (...) To napadający na Polaków anarchiści są faszystami. (...)

Oskarżenia – Cezary Miżejewski, Jacek Kuroń, Robert Kuliński – pod pozorem walki z nieistniejącym w Polsce faszyzmem i nazizmem, w istocie walczą z polskością i z polskim patriotyzmem, lżą Naród polski, szkalują Polaków-patriotów, inicjują rabunek polskich fabryk i ziemi przez obcy kapitał, a więc biorą udział w niszczeniu Narodu Polskiego i jego kosztem w budowaniu potęgi Państw obcych, a zwłaszcza Niemiec. (...)

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną:

- oskarżyciel prywatny Bolesław Tejkowski, zam. Warszawa;

- oskarżony Cezary Miżejewski,
- oskarżony Jacek Kuroń,
- oskarżony Robert Kuliński.

Dowód: ksero artykułu „Wykorzenie nazizm” zamieszczonego w „Gazecie Wyborczej” z dnia 7 listopada 1996 r.

Świadkowie:

- Antoni Antosiewicz, zam. Legionowo;
- Jarogniewa Cieślak, zam. Warszawa;
- Jan Jędrak, zam. Warszawa;
- Jan Kępiński, zam. Kraków;
- Barbara Krygier, zam. Warszawa;
- Antoni Maziewski, zam. Wysokie Mazowieckie.

oskarżyciel prywatny  
**BOLESŁAW TEJKOWSKI**

Gdańsk, 7.01.1997 r.

Do  
Prokuratora Wojewódzkiego  
w Gdańsku  
ul. Wały Jagiellońskie nr 36

#### WNIOSEK

o przejęcie bezpośredniego nadzoru przez Prokuratora Wojewódzkiego w Gdańsku nad sposobem załatwiania mego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wraz ze stosownymi wnioskami, które przekazałem do Prokuratury Rejonowej w Gdyni dn. 31 grudnia 1996 r. za potwierdzeniem odbioru.

Niniejszym wnoszę o przejęcie bezpośredniego nadzoru przez Prokuratora Wojewódzkiego w Gdańsku nad sposobem załatwiania mego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez ob. Z a c h a Włodzimierza, zam. w Gdyni. Zawiadomienia przekazane wraz ze stosownym materiałem dowodowym bezpośrednio do Prokuratury Rejonowej w Gdyni, właściwej wg miejsca popełnienia przestępstwa oraz zamieszkania Zacha Włodzimierza, które doręczyłem Prokuraturze osobiście dn. 31 grudnia 1996 r. – za potwierdzeniem odbioru.

Dowód: kserokopia mego zawiadomienia z dn. 31 grudnia 1996 r. wraz z poświadczeniem odbioru – przekazuję w załączeniu.

#### Uzasadnienie

Zwracam się o przejęcie bezpośredniego nadzoru przez Prokuratora Wojewódzkiego w Gdańsku, gdyż nie jestem zadowolony z dotychczasowych działań teje Prokuratury w Gdyni.

Dnia 31 grudnia 1996 r. metodycznie monitorując punkty sprzedaży prasy na terenie Trójmiasta stwierdziłem, że tylko w dwóch punktach była w sprzedaży gazeta „Wizerunek”, której zarzucam, iż jest narzędziem przestępstwa dokonywanego przez ob. Zacha Włodzimierza z Gdyni. Przestępstwa polegające na szerzeniu treści faszystowskich – wzywających do nienawiści rasowej – poniżaniu, lżeniu, wyszydzeniu głowy państwa polskiego, prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, byłego prezydenta Lecha Wałęsy oraz Ż y d ó w: „(...) obecnie przestępczy charakter działalności Żydów wzmacnia się jawnie (...)” itd., itp. Dokładnie tak samo, jak w hitlerowskich Niemczech przed rozpoczęciem holocaustu.

Dnia 6 stycznia 1997 r., ponownie monitorując ww. punkty sprzedaży prasy stwierdziłem, iż pismo „Wizerunek” sprzedawane jest już w większości kiosków.

Z powyższych obserwacji wnoszę, iż kampania oszczerstw o proweniencji faszystowskiej rozwija się w najlepsze; czyli Prokuratura w Gdyni nie poczyniła nic, aby przeciwdziałać temu, do czego właśnie jest powołana: zapobiegania przestępczej działalności.

---

Reasumując, mój wniosek uważam za słuszny i w pełni uzasadniony — zważywszy fakt, iż pismo to obraża mnie osobiście.

Z należnym szacunkiem

**EUGENIUSZ ZINKIEWICZ**

### **UCHWAŁA**

**w sprawie walki z objawami antysemityzmu  
w życiu publicznym w Polsce**

Stowarzyszenie Żydów Kombatantów RP zwraca ponownie uwagę na fakt, iż w toczącej się walce politycznej ruchy nacjonalistyczne sięgają coraz częściej i jawniej po argumenty antysemickie.

Szerzeniu hasła antysemickich w naszym kraju sprzyja zarówno bierność władz prokuratorskich, jak i postawa dużej części środków masowego przekazu.

Pobłażliwość prokuratury powoduje, że na łamach wielu czasopism, jak i wydawnictw książkowych, szerzone są cał-

kowicie bezkarnie hasła antysemickie i rasistowskie, których autorzy — względnie wydawcy — powinni być karani jako łamiący obowiązujące w Polsce prawo. Biernie przypatruje się temu, niestety, również znaczna część polskiej inteligencji.

Środki masowego przekazu, zamiast zdecydowanie i ostentacyjnie bojkotować polityków, działaczy, publicystów czy kapłanów głoszących wulgarny nacjonalizm w jego antysemickiej i rasistowskiej formie, dają im z reguły możliwość wypowiedania się i zabierania głosu we wszystkich sprawach obecnego i przyszłego kształtu Polski.

Ta beztroška doprowadzić może do najbardziej katastrofalnych skutków. To nie Żydzi — których już w Polsce prawie wcale nie ma — będą tej beztroški ofiarami, ale życie umysłowe, atmosfera polityczna w naszym kraju, które mogą zostać zatrute na całe pokolenia.

**Stowarzyszenie Żydów  
Kombatantów i Poszkodowanych  
w II wojnie światowej**

*Za „Wiadomościami Kulturalnymi”.*